

VIII TV Festiwal Teatrów Dramatycznych

W cudacznym korowodzie

Na początku zaskoczenie: w cudacznym korowodzie przewijają się przez scenę telewizyjnego studia dziwne, groteskowe postacie. Wydawałoby się, że nic bardziej odległego od spokojnego, rozlewnego toku narracji, jaką prezentuje w „Nocach i dniach” Maria Dąbrowska. A jest to początek adaptacji „Nocy i dni”, pokazanej przez Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu.

Teatr ten znany jest telewidzom choćby z nagrodzonego w roku ubiegłym Złotym Ekranem widowiska „Gody życia” Przybyszewskiego. W Kaliszu zgromadził się obecnie młody zespół, który pod kierownictwem Izabelli Cywińskiej prezentuje interesujący repertuar oparty przeważnie na skrótowej metodzie inscenizacji znanych utworów. Tak więc tysiące widzów w Polsce oglądają ironiczny bryk z „Trędowatej”, z którym kaliski teatr odbył ostatnio nadmorski objazd. I tysiące zasiadają przed telewizorami, by raz jeszcze spotkać się z Bogumiłem i Barbarą, z Agnieszką i Marcinem, bohaterami powieści Marii Dąbrowskiej. Otrzymują spektakl przedziwny. Autorki przedstawienia postanowiły pokazać olbrzymi materiał powieściowy, ten przebogaty świat, po-

przez pryzmat przeżyć i poglądów pani Barbary Niechcicowej, de domo Ostrzeńskiej, osoby przepojonej duchem patriotycznym i wiele wymagającej od życia. Otrzymaliśmy więc subiektywny obraz życia, taki, jaki jawi się w umyśle pani Barbary. Stąd też i zaskoczenie, bowiem subiektywizm tak pojęty jest chyba najdalszy od tego, co przedstawiła w swojej epopei Dąbrowska, zajmująca raczej stanowisko spokojnego obserwatora. Ale że była pisarką tworzącą swoje charaktery z pasją, więc i poprzez postać Barbary można odczytać jej świat i jej skalę wartości. Może nie zawsze zgodną tutaj z intencjami autorki, ale w przedstawieniu był to obraz konsekwentny, przemawiający do wyobraźni.

Przedstawienie funkcjonowało

na telewizyjnym ekranie jako cykl obrazów, w których sen miesza się z jawą, płaszczyzna słowna przeplata się z wrażeniami wzrokowymi i słuchowymi. Każde to podawać w wątpliwość psychiczną odpowiedzialność Barbary, stawiając ją w rzędzie bohaterów filmów Polańskiego, robiąc z niej typową współczesną niezrównoważoną kobietę, taką, jak ją dziś odbija sztuka. Skrótowy, filmowy montaż, nowoczesny sposób budowania spektaklu czynił z niego świetny materiał dla telewizji. Z drugiej strony jednak, owa nowoczesność zbyt wiele czerpała z powracającej do łask tradycji ekspresjonistycznej, posługując się też aluzjami do Schillerowskiego przedstawienia „Dziadów”.

Dziwny i szokujący był to obraz dni naszych powszednich. I

choć przyznać trzeba, że konsekwentny i zrealizowany ze zrozumieniem, załamał się jednak w momencie, gdy na scenę wszedł Marcin. Jego dyskusje z kolegami miały bowiem bardziej obiektywny charakter. Nie bardzo też przemawia do przekonania teza, że życie składa się z poszczególnych śmierci, które kształtują żywych. To już raczej z Iwaszkiewicza niż z Dąbrowskiej, nawet w wydaniu Barbary Niechcicowej. Po prostu życie wewnętrzne Barbary okazało się zbyt ubogie, by można zbudować zeń pełne przedstawienie. Dziwnie brzmiały dialogi, szczególnie w początkowej części spektaklu. Można je jeszcze dziś czytać w tle wielkiej narracji, ale wyrwane z kontekstu powieściowego — rażą sztucznością i grafomanią. Język jest żywy i dziś mówi się inaczej niż

wtedy, gdy powstawały „Noce i dnie”, które zresztą nigdy nie były przeznaczone do grania. Myślę, że można było sobie darować oryginalne brzmienie dialogu.

Halina Łabonarska przekonywała jako Barbara, niosąc na swoich barkach całą wizyjność przedstawienia. Pozostałe postacie przewijały się jedynie przez scenę w cudacznym korowodzie, dając wzorowy popis gry zespołowej. **JANINA SZYMAŃSKA**

VIII Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych — 24 VIII 1971. Maria Dąbrowska — „Noce i dnie”. Przeniesienie z Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu. Adaptacja — Krystyna Miłobędzka. Reżyseria — Izabella Cywińska. Reżyseria tv — Tadeusz Worontkiewicz. Scenografia — Zofia Wierchowicz. Wystąpili: Halina Łabonarska, Cezariusz Chrapkiewicz, Wanda Ostrowska, Ewa Milde-Prus, Janusz Szydłowski.

Telemodele Karola Ferstera



Cezariusz Chrapkiewicz — Bogumił i Halina Łabonarska — Barbara w spektaklu „Noce i dnie” Marii Dąbrowskiej (reżyseria Izabelli Cywińskiej)